

# Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/235454,Radoslaw-Kurek-Odsloniecie-tablicy-upamietniajacej-Wincentego-Witosa-w-Archikatedrze.html>  
27.02.2026, 22:32

## Radosław Kurek: Odsłonięcie tablicy upamiętniającej Wincentego Witosa w Archikatedrze Warszawskiej św. Jana Chrzciciela w Warszawie w 1975 r.

Po przejęciu przez komunistów pełni władzy oraz likwidacji Polskiego Stronnictwa Ludowego, ostatniej niezależnej partii w ówczesnym parlamencie, nad postacią przywódcy chłopów polskich rozciągnięta została szczelna zasłona milczenia. Pamięć o jego zasługach dla Polski przetrwała jednak wśród działaczy ludowych, którzy podjęli wysiłki na rzecz jego upamiętnienia.

[Kardynał Stefan Wyszyński](#) [Kościół](#) [Ruch ludowy](#) [Wincenty Witos](#)

28.12



Mecenas Stanisław Mierzwa (pierwszy od prawej) oraz były komendant główny BCh - płk Franciszek Kamiński (drugi od prawej) w drodze na obchody Zaduszek Witosowych w Wierchosławicach w 1968 roku (fot. z zasobu AIPN)

„Wieś polska ma szczególny tytuł do wdzięczności dla Papieża Jana Pawła II, który w 1975 r. jako metropolita krakowski podczas obchodów setnej rocznicy urodzin przywódcy chłopów polskich – Wincentego Witosa, celebrował uroczystą Mszę świętą i uczestniczył w poświęceniu przez Waszą Eminencję tablicy pamiątkowej w katedrze królewskiej w Warszawie dla uczczenia jego zasług”.

Fragment uroczystego adresu działaczy ludowych do prymasa Polski, kard. Stefana Wyszyńskiego z okazji pierwszej pielgrzymki do Polski papieża Jana Pawła II, maj 1979 r.

## Na marginesie historii

W rzeczywistości dyktatury komunistycznej panującej w Polsce od 1944 r. postać trzykrotnego

premiera II Rzeczypospolitej oraz największego przywódcy chłopów polskich – Wincentego Witosa – przez większość czasu skazana była na całkowite zapomnienie.

Wprawdzie jeszcze jesienią 1945 r. w uroczystościach pogrzebowych Witosa brali udział najwyżsi przedstawiciele nowej władzy z przewodniczącym Krajowej Rady Narodowej, Bolesławem Bierutem, na czele, ale podobne gesty miały wyłącznie charakter koniunkturalny i były obliczone na zdobycie przez komunistów jak największego poparcia w społeczeństwie polskim. Po przejęciu przez nich pełni władzy oraz likwidacji Polskiego Stronnictwa Ludowego, ostatniej niezależnej partii w ówczesnym parlamencie, nad postacią przywódcy chłopów polskich rozciągnięta została szczelna zasłona milczenia.

Pamięć o Wincentym Witosie i jego zasługach dla Polski przetrwała jednak wśród byłych działaczy PSL, którzy w nowej rzeczywistości znaleźli się na marginesie życia politycznego w kraju. W warunkach gomułkowskiej odwilży coraz liczniej i coraz odważniej zaczęli oni gromadzić się w swoich kręgach towarzyskich, by przynajmniej na płaszczyźnie prywatnej móc kultywować tradycję niezależnego ruchu ludowego oraz pamięć o jego największym przywódcy.

W środowisku krakowskim organizowali się oni głównie wokół mec. Stanisława Mierzwy, który przez wiele lat był jednym z najbliższych współpracowników Witosa. W Warszawie prym wśród niezależnych ludowców wiodł natomiast były komendant główny Batalionów Chłopskich – płk Franciszek Kamiński. Pomimo bardzo ograniczonych możliwości działania, środowiska te znajdowały się pod stałą obserwacją organów bezpieczeństwa państwa, ponieważ w ich optyce stanowiły istotne zagrożenie dla podstaw władzy komunistycznej w Polsce.

Plany i zamierzenia dotyczące różnych form upamiętnienia Wincentego Witosa w przestrzeni publicznej powstawały wśród niezależnych ludowców jeszcze w latach sześćdziesiątych, jednak podjęcie realnych działań w tym zakresie stało się możliwe dopiero na fali liberalizacji władzy w Polsce, do której doszło po tragicznych wydarzeniach z grudnia 1970.

Już rok później, z inicjatywy środowiska krakowskiego, powstało Muzeum Wincentego Witosa w Wierchosławicach, natomiast w 1973 r. zarejestrowano Towarzystwo Przyjaciół tegoż Muzeum. Obie te instytucje działały przede wszystkim w duchu zachowania pamięci o trzykrotnym premierze Rzeczypospolitej, ale szybko stały się one również centrum niezależnej myśli ludowej, a swoimi działaniami promieniowały na całą Polskę. W kontekście przypadającej w 1974 r. setnej rocznicy urodzin Wincentego Witosa, dawało to realną nadzieję na możliwość podjęcia kolejnych kroków na drodze do przypomnienia Polakom tej niezwykle ważnej i zasłużonej postaci historycznej. Jednym z pomysłów na tym polu stało się wmurowanie tablicy upamiętniającej przywódcę chłopów polskich w bazylice archikatedralnej pw. św. Jana Chrzciciela w Warszawie.

## Wielki syn polskiego narodu i wierny syn Kościoła

Według ustaleń Janusza Skickiego, pomysłodawcą tego, by w setną rocznicę urodzin Wincentego Witosa odsłonić tablicę z jego wizerunkiem w jednym z kościołów w Warszawie, był Franciszek Kieć – prezes Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Wincentego Witosa w Wierchosławicach. W tym celu w Warszawie powołany został Komitet Organizacyjny, który miał zająć się całokształtem spraw związanych z ufundowaniem tablicy. Na jego czele stanął Franciszek Kamiński, a w jego składzie, obok wnuka Witosa – Wincentego Stawarza, znaleźli się dawni działacze PSL: Stanisław Mierzwa, Edward Czubek, Stanisław Laskowski oraz prof. Marian Frelek.

[Czytaj artykuł Radosława Kurka \*Odsłonięcie tablicy upamiętniającej Wincentego Witosa w Archikatedrze Warszawskiej św. Jana Chrzciciela w Warszawie w 1975 r.\* na portalu przystanekhistoria.pl](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Kościół, Ruch ludowy, Wincenty Witos

Artykuł